

Sygn. akt: I ACa 604/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewelina Jokiel

Sędziowie: SA Zbigniew Merchel (spr.)

SA Małgorzata Idasiak - Grodzińska Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko K. T. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 lipca 2013r., sygn. akt I C 1663/11

1/ prostuje oznaczenie strony powodowej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że słowa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł."

zastępuje słowami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.;

II/ zmienia zaskarżony wyrok :

1) w punkcie I. (pierwszym) w ten sposób, że :

a) nakazuje pozwanemu K. T. (1) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku opublikowanie na okres 30 dni na stronach internetowych [www\(...\)](http://www(...)) i [http//\(...\)](http://(...)) pod tytułem (...) oświadczenia pisemnego o następującej treści : „K. T. (1) przeprasza (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji oraz nierzetelnych i niezwyfikowanych ocen na temat działalności tej spółki oraz jej oddziaływania na środowisko, w tym w szczególności w materiałach filmowych zrealizowanych przez niego, które dostępne były na portalu [www\(...\)](http://www(...))." zapisanego czcionką (...);

b) w pozostałym zakresie powództwo oddala;

2) w punkcie II. (drugim) w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III/ oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV/ znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosła przeciwko pozwanemu K. T. (1) pozew domagając się zobowiązania pozwanego do zaniechania działań naruszających jej dobra osobiste, polegające na zamieszczaniu w internecie oraz rozpowszechnianiu za pomocą środków masowego przekazu i korespondencji elektronicznej nierzetelnych materiałów filmowych i informacji, przedstawiających fałszywy obraz powódki, a także do usunięcia skutków naruszenia przez nakazanie pozwanemu usunięcia ze wskazanego portalu określonych materiałów filmowych oraz przez złożenie oświadczenia o sprecyzowanej treści w miejscach ogłoszenia, a nadto o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w kwocie 10.000 zł.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i obciążył stronę powodową kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (też określana jako (...) D.) jest zakładem zagospodarowania odpadów. Kwaterna składowa, do której zwożone są odpady, znajduje się w Ł., na granicy T..

K. T. (1) w 2010 roku rozpoczął działalność polegającą na nagrywaniu filmów dokumentujących wygląd okolic zakładu zagospodarowania odpadów. Materiały filmowe zostały zamieszczone na portalu (...). Zostały one przygotowane przez pozwanego we własnym zakresie we współpracy z biurem poselskim Z. K.. Z tytułu nagrania filmów pozwany nie uzyskał żadnej odpłatności. Nie działał on również na zlecenie żadnej redakcji, zaś przygotowane materiały starał się rozpowszechniać m. in. za pomocą internetu. Celem działania pozwanego pozostawało zainteresowanie opinii publicznej oraz lokalnych władz, jak i instytucji odpowiadających za ochronę środowiska, kwestiami związanymi z funkcjonowaniem powódki, wpływem jej działalności na otoczenie zakładu oraz zdrowie mieszkańców jego okolic. Aktywność pozwanego polegająca na nagrywaniu i rozpowszechnianiu materiałów filmowych miała charakter społeczny i bezinteresowny. Stanowiła przejaw zaangażowania w problemy lokalnej społeczności i była po części inspirowana spotkaniami i materiałami uzyskiwanymi od mieszkańców okolic zakładu powódki. K. T. (1) z zawodu jest złotnikiem. Nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu ochrony środowiska. Działalność pozwanego polegająca na zamieszczaniu różnorodnych materiałów w internecie rozpoczęła się od zainteresowania sprawą funkcjonowania powodowej spółki. Z czasem pozwany zamieścił wiele materiałów filmowych i wypowiedzi w internecie, które dotyczyły różnej problematyki i zainteresowań autora. W 2011 roku pozwany został radnym dzielnicy C..

W dniu 3 grudnia 2010 roku pozwany zamieścił w internecie film zatytułowany "(...) z (...) D.". (...) ten nie zawiera komentarza. Stanowi kilka zmontowanych razem krótkich filmów wraz z podkładem muzycznym. Na filmach widać zbocze częściowo porośnięte trawą oraz kałuże, z których wydobywają się pęcherzyki. W końcowej części filmu widać ciek wodny wraz z naciekiem w ciemnym kolorze.

W dniu 31 grudnia 2010 roku pozwany opublikował na portalu (...) artykuł dotyczący działalności powódki. W związku z jego treścią w dniu 3 lutego 2011 roku miało odbyć się spotkanie K. T. (1) z zarządem zakładu, które jednakże zostało odwołane przez powódkę.

W dniu 1 lutego 2011 roku pozwany umieścił na portalu (...) film pt. "C. (...) D.". (...) został nakręcony w lesie w porze zimowej, na powierzchni ziemi widać zalegający śnieg. Na filmie pozwany wskazując na rów melioracyjny oświadcza, że woda wpływa do rowu z pola na wysokości zakładu (...). Następnie nabiera wody z rowu do słoika i wskazuje, że połowę jego zawartości przekaże radnym miasta (...), a drugą połowę - posłowi Z. K. w celu jej zbadania przez odpowiednie służby. Jednocześnie m. in. stwierdza, że na podstawie nagrania widzowie mogą sami wyrobić sobie opinię odnośnie tego „co tu spływa”, jak i dodaje, że podczas pobierania wody "noga mu wpadła w to badziewie".

W dniu 2 lutego 2011 roku pozwany umieścił na portalu (...) film pt. " (...) D.: (...)". (...) składa się z dwóch części. W pierwszej z nich pozwany przekazuje pracownicy biura poselskiego Z. K. słoik częściowo wypełniony cieczą wskazując, że pochodzi ona z rowu melioracyjnego znajdującego się przy zakładzie (...). Uzyskuje informację, że próbka zostanie przekazana do zbadania. W drugiej części nagrania pozwany przekazuje częściowo wypełniony cieczą słoik Przewodniczącemu Rady Miasta (...) S. S., nakłaniając go do poddania próbki badaniom. Rozmówca odmawia wskazując m. in. na nieprofesjonalny sposób pobrania cieczy, co pozwany przyznaje. Ponadto pozwany podaje, że próbka ta obrazuje ciecz, która spływa do S. C. i do morza.

W dniu 11 lutego 2011 roku pozwany na portalu (...) umieścił film pt. (...) w (...)". Na filmie m. in. widoczny jest las, a na drzewach zwisające z gałęzi worki foliowe. Ponadto widać pole i las, gdzie zalegają śmieci. Pozwany stwierdza, że w tym miejscu „p.” i „c.”, pyta czy ktoś to posprząta i stwierdza, że „to jest katastrofa”. Pozwany zadaje też pytanie: „kto za to wszystko odpowiada?”. Mówi, że nie potrafi przejść obok tego obojętnie. W końcowej części filmu pozwany opisuje przerwany wał i rozmyty zbiornik zbierający wodę. Według komentacza pozwanego jest to rów, mający zbierać odcieki ze starej kwatery na odpady. Ponadto film zawiera apel do widzów o pomoc i interwencję poprzez zwrócenie się do różnych instytucji i osób w celu zmiany przedstawianego stanu, w tym również poprzez wysyłanie e-maili do Rady Miasta (...) i Marszałka Województwa (...) w celu zbadania nieprawidłowości w działaniu powódki.

W dniu 24 lutego 2011 roku pozwany na portalu (...) umieścił film pt. „(...)?”. W filmie pozwany m. in. tłumaczy motywy swoich działań, mówi że nagrywał to, co widział i zadawał pytania, na które odpowiedzi powinny udzielić odpowiednie służby. (...) zawiera również fragmenty spotkania mieszkańców z m. in. przedstawicielami Gminy (...) w okolicach zakładu (...). Ponadto w materiale została zawarta rozmowa dotycząca (...) D. przeprowadzona z R. L., kierownikiem Referatu (...) i Ochrony (...) w Gminie (...). W filmie umieszczony został m. in. tekst informujący, że mąż R. L., jej córka oraz zięć są pracownikami (...). Jednocześnie pozwany w trakcie rozmowy podaje informację, że (...) posprzątała teren, na którym znajdowały się śmieci naniesione przez wiatr. Rozmówczyni przyznaje, że sytuacja zaśmiecenia okolicy miała już miejsce wcześniej.

W filmie pt. "G. (...)..." pozwany przedstawiając G. zawarł m. in. stwierdzenia: " (...) dostrzeżesz brak poczucia bezpieczeństwa. Poczujesz smród, jakim mieszkańcy P., D., C. i C. są (...)"; " (...) (...) w (...) (...)"; " (...) zakładu - (...) (...)"; " (...) (...) (...) O. (...) (...)?".

Materiał filmowy pt. " (...) w (...) D." zawiera stwierdzenia pozwanego, iż działalność powódki jest "bombą ekologiczną" oraz że wycieki z kwatery składowej wsiąkają w glebę. Nadto pozwany podaje, że z uzyskanych przez niego od znajomych chemików informacji wynika, że okazywana przez niego ciecz zawiera prawdopodobnie sole metali ciężkich. Z kolei w filmie pt. " (...) na tropie (...) D." pozwany m. in. przedstawia w rozmowie z reporterami motywy swoich działań, opisuje swoje obserwacje i spostrzeżenia dotyczące działalności powódki i budowy nowej kwatery.

W filmie zamieszczonym w internecie w dniu 4 kwietnia 2011 roku pt. "(...)" pozwany zawarł stwierdzenia odnoszące się do powódki takie jak: "(...)", "(...)". Zasugerował, że w związku z działalnością powódki dochodzi do łamania podstawowych praw człowieka, Konstytucji, Karty Praw Podstawowych, jak i idei wolności i własności. Stwierdził, że G. jest zagrożona ekologicznie, wszystkie ciekły wodne zostaną zatrute, a ujęcia wodne - skażone. Apelowal do władz o wstrzymanie rozwoju składowiska oraz ponowne rozpatrzenie jego lokalizacji.

W następnym filmie, zamieszczonym w dniu 23 czerwca 2011 roku, pt. "Z." pozwany wskazał, że Komisja (...) i Ochrony (...) Rady Miasta (...) w celu wyjaśnienia nieprawidłowości związanych z działaniem powódki zajęła się badaniem przedmiotowej kwestii. Podniósł, że dotychczas nie zostały podane do publicznej wiadomości żadne wyniki badań odcieków wypływających z (...) D.. Podał, że powódka produkuje miliony metrów sześciennych gazów rocznie oraz trujące ścieki i odcieki. Zwrócił się z pytaniem: "(...)". Kwestionował również prawidłowość lokalizacji wysypiska. (...) zawierał także wypowiedź, iż: "N.". Wzywał do zastanowienia przed wysłaniem dzieci na wycieczkę do powodowej spółki. Podał, że zarząd spółki przedstawił diagnozę, która sprowadza się do tego, że trzeba wywiercić 35 nowych studni odgazowujących. Zadał pytanie, czy to oznacza, że do tej pory nikt się nie przejmował nadmiarem gazów wysypiskowych, wskazując związki chemiczne wchodzące w ich skład. Ponadto materiał ten zawiera zdjęcia i

fragmenty filmów pochodzące z okolic zakładu utylizacji śmieci, w tym czynności opróżniania śmieciarek. Na filmie znajduje się też fragment, na którym kierowca samochodu wypuszcza z cysterny ciecz bezpośrednio do gruntu.

Filmy nagrane przez pozwanego obrazują otoczenie powodowej spółki, zaś nagrany obraz nie był zmieniany. Pozwany dokonywał jedynie montażu filmów i opatrywał je komentarzem.

W firmie prowadzonej przez powódkę został wdrożony program naprawczy, który dotyczył modernizacji kompostowni halowej z uwagi na awarie bram skutkujące zbyt dużą ingerencją gazów powstających w procesie fermentacji poza budynek. Modernizacja ta miała służyć polepszeniu sprawności napowietrzania i wentylacji. Wybudowano też instalację odgazowania kwatery (...). W zakładzie należącym do powódki mogło też dochodzić do rozszczelniania się studni, erozji i pęknięć kwatery, odcieków. W czasie mocnych wichur lekki materiał jest wywiewany poza teren zakładu. Odpady te są sprzątane przez pracowników zakładu. Wydzielające się z zakładu powódki gazy są uciążliwe dla mieszkańców sąsiadujących z (...) D..

W piśmie z 28 lutego 2011 roku skierowanym do pozwanego powódka wskazała, że jego publikacje przedstawiają fałszywy obraz powódki jako podmiotu, który rzekomo zatruiwa środowisko. Zarzuciła pozwanemu, że pokazuje zdjęcia nieruchomości sąsiadujących z nieruchomościami powódki po wicherze, która miała miejsce w dniu 8 lutego 2011 roku oraz wskazuje instalacje, które nie należą do powódki. Podniosła, że pozwany nie zawarł w materiałach filmowych informacji, że powódka posprzątała wszystkie śmieci, które wskutek wichury wywiane zostały z terenu kwatery składowej. Ponadto zarzuciła pozwanemu, że nie dochował należytej staranności przy ustalaniu właściciela opisywanych instalacji, jak i nie udowodnił negatywnego wpływu powódki na środowisko. Powódka wezwała pozwanego do sprostowania rozpowszechnianych przez niego fałszywych informacji w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma.

Pozwany opublikował pismo powódki na stronie internetowej www(...) wraz z odpowiedzią z dnia 3 marca 2011 roku, w której poprosił powódkę o zapoznanie się materiałami filmowymi zamieszczonymi przez niego na stronie www(...) o tytułach: "C. (...) D.?", "(...) D.: (...)", "C. (...) D. cz. 2" i "C.?". Jednocześnie wskazał, że oczekuje pochwały, bukietu kwiatów i czekoladek od zarządu (...) D., ponieważ uważa, że jego działalność pomaga spółce w podejmowaniu właściwych decyzji, a nie odwrotnie.

W piśmie z dnia 28 marca 2011 roku powódka wezwała pozwanego do odpowiedniego sprostowania rozpowszechnianych przez pozwanego fałszywych informacji dotyczących powódki w terminie 3 dni od odebrania pisma. Wskazała, że bezskuteczny upływ tego terminu spowoduje wszczęcie postępowania sądowego oraz postępowania karnego.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim w postaci dokumentów, materiałów filmowych oraz częściowo wiarygodnych zeznań świadków i stron. Podkreślił, że bezspornym pomiędzy stronami pozostawało, iż nagrania stanowiące przedmiot postępowania stanowiły materiały filmowe faktycznie zrealizowane przez pozwanego (treść i forma tych nagrań nie była kwestionowana).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu. Wskazał sąd ad quo, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostawała kwestia, czy materiały zamieszczone przez pozwanego w internecie naruszały dobre imię i renomę powodowej spółki, a jeżeli tak - czy strona pozwana wykazała zaistnienie okoliczności wyłączających bezprawność tych naruszeń. Sąd I instancji oceniał żądanie pozwu w kontekście art. 23, 24 i 43 k.c., które poddał wnikliwej analizie. Wskazał sąd, że w art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził zasadę domniemania bezprawności, co oznacza, że to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Wskazana przesłanka bezprawności działania jest ujmowana w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Odwołując się

do orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 października 1989 roku (sygn. akt II CR 419/89, Lex nr 8996) wskazał, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że "do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu".

Zdaniem sądu I instancji, dobre imię osoby prawnej jest związane z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Tak rozumiane dobro przypisanie osobie prawnej jest naruszane w razie zarzucania jej niewłaściwego postępowania, mogącego spowodować utratę zaufania niezbędnego do prawidłowego wykonywania przez nią zadań. Chodzi więc o tego rodzaju wypowiedzi, które w efekcie osłabiają pozycję rynkową danej osoby, podważają jej wiarygodność, czy rzetelność i solidność w stosunkach handlowych.

Wskazał też sąd I instancji, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określać nie według subiektywnego tylko odczuwania ze strony danego podmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. Ocena zatem, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszona została godność osoby fizycznej, należy więc przede wszystkim upatrywać w tzw. opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu. Istotnym jest także, iż nie każde zachowanie, które nie jest zgodne z wzorcami moralnymi jest w powszechnym odczuciu rozumiane jako działanie naruszające godność osobistą jednostki i jej dobre imię. Stanowisko to zdaniem Sądu odnosi się również do oceny kwestii naruszenia dobra osoby prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy częściowo podzielić stanowisko strony powodowej, iż niektóre z przedstawionych przez pozwanego filmów naruszały dobre imię spółki. Wypowiedzi pozwanego zawarte w kilku filmach godziły bowiem w renomę powódki i jej wiarygodność jako podmiotu gospodarczego.

Jednoznacznie negatywny wydźwięk zawiera sam tytuł jednego z filmów określony jako "(...)". Pozwany parafrazuje nazwę powodowej spółki nadając jej pejoratywne znaczenie i kojarząc jej działalność ze śmiercią. W treści filmu pojawiają się kolejne zdecydowane stwierdzenia odnoszące się do powódki. Pozwany umieszczając zdjęcia zakładu należącego do powódki określa go jako „(...) (...) D.”, sugeruje, że w związku z jej funkcjonowaniem łamane są podstawowe prawa człowieka oraz idee wolności i własności. Stwierdza również, że cieki wodne i ujęcia wody zostaną zatrute i skażone. Wskazuje, że (...) stanowi zagrożenie ekologiczne dla (...).

Z kolei w filmie zatytułowanym „Z.” pozwany wskazywał na trującą działalność powódki mogącą skutkować skażeniem. (...) zawierał także wypowiedź, iż: „N.”. Wzywał do zastanowienia się przed wysłaniem dzieci na wycieczkę do powodowej spółki. Pozwany podnosił w tym materiale, że zarząd spółki przedstawił diagnozę, która sprowadza się do tego, że trzeba wywiercić 35 nowych studni odgazowujących i w związku z tą kwestią stawiał pytanie, czy to oznacza, że do tej pory nikt się nie przejmował nadmiarem gazów wysypiskowych. Podawał też konkretne związki chemiczne wchodzące w skład tych gazów.

W filmie zatytułowanym „G. tonie...” pozwany opisując G. zawarł m. in. stwierdzenia: „(...) dostrzeżesz brak poczucia bezpieczeństwa. Poczujesz smród, jakim mieszkańcy P., D., C. i C. są raczeni z super zakładu utylizacji mózgow, ze śmietnika osiągającego znakomite wyniki jedynie w autoreklamie”; „(...) wejdiesz w wiek, w którym zachorowalność na nowotwory złośliwe w (...) szybuje do góry”; „Trafisz w końcu tam, gdzie trafia większość mieszkańców naszego miasta, do następnego super zakładu - (...) Centrum Onkologii”; „(...) z wysypiskiem odpadów w pobliskiej (...). O. bez maski. Czy taka ma być przyszłość naszego miasta?”.

W ocenie Sądu pozwany we wskazanych powyżej materiałach filmowych poprzez ich treść, kompozycję oraz wydźwięk naruszył dobre imię i renomę powódki. W toku procesu pozwany nie przedstawił materiału dowodowego, który

legitymowałby go do stawiania przedstawionych powyżej tez dotyczących działalności powódki, w szczególności nie wykazał, że działał w oparciu o stosowne badania bądź ekspertyzy sporządzone przez uprawnione podmioty i instytucje. Jednocześnie materiały te tworzą obraz powódki jako podmiotu, którego działalność negatywnie wpływa na zdrowie ludzi, jak i powoduje zatrucie środowiska. Pozwany nie wykazał też w postępowaniu dowodowym, by inne stawiane przez niego w wyżej wskazanych materiałach zarzuty były uzasadnione.

Jednocześnie w ocenie Sądu pozostałe materiały filmowe wskazane przez powódkę nie naruszają jej dóbr osobistych. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że materiały przedstawiane przez pozwanego pozostają wzajemnie powiązane, w pewnym zakresie kolejne filmy nawiązują do poprzednich. Pozwany w swoich komentarzach odnosi się do wcześniejszych nagrań. Tym samym zdaniem Sądu ocena tych materiałów winna uwzględniać całościowy obraz spornych wypowiedzi pozwanego ujętych w postaci filmów. Treść tych materiałów dokumentuje działania pozwanego zmierzające do wzbudzenia zainteresowania publicznego działalnością powodowej spółki z uwagi na zaobserwowane w jej otoczeniu zjawiska, czy zaśmiecenie. Zeznania szeregu świadków jednoznacznie w ocenie Sądu potwierdzają, iż sporne materiały filmowe odzwierciedlały rzeczywisty obraz okolic zakładu należącego do powódki dokumentowany nie tylko przez samego pozwanego, lecz również przez inne towarzyszące mu osoby. Przedstawiciel powódki przesłuchany w charakterze strony również potwierdził, że niekiedy dochodzi do sytuacji, gdy z terenu zakładu wywiewane są śmieci, ponadto zdarza się, że dochodzi do powstania odcieków. Występowały też trudności z emisją gazów. Pozwany w spornych materiałach przede wszystkim ukazuje tereny związane z działalnością (...) D. i na podstawie poczynionych obserwacji domaga się zbadania oddziaływania powódki na środowisko. Apeluje o podjęcie działań w celu wyjaśnienia i zmiany zastanej sytuacji. Na odbiór prezentowanych przez pozwanego treści wpływa także sposób zmontowania filmów. Nadto pozwany sam w swoich wypowiedziach przyznaje, że nie jest specjalistą z zakresu ochrony środowiska, jak i wskazuje na cel swoich działań.

Jednocześnie Sąd nie podzielił stanowiska powódki, by w niniejszej sprawie w odniesieniu do pozwanego zastosowanie znajdowała dyspozycja art. 12 i 38 prawa prasowego. Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 5 ustawy z 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe (Dz. U. z 1984, nr 5, poz. 24 ze zm.) dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji. Pozwany przygotowując i udostępniając sporne materiały nie działał na rzecz i z upoważnienia żadnej redakcji rozumianej jako jednostka organizująca proces przygotowywania (zbierania, oceniania i opracowywania) materiałów do publikacji w prasie. Nagrania realizował we własnym zakresie, angażując się w problemy lokalnej społeczności, zaś jego działania nie wiązały się z celami zarobkowymi. Nadto zdaniem Sądu okoliczność, że pozwany z czasem rozwijał swoją działalność polegającą na rozpowszechnianiu w internecie materiałów filmowych o różnorodnej treści nie przesądza o profesjonalnym charakterze tej aktywności, zwłaszcza w odniesieniu do okresu objętego niniejszym pozwem.

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że pozwany nie posiadał statusu dziennikarza w rozumieniu Prawa prasowego, a zatem nie można w odniesieniu do jego działań stawiać wymogu podwyższonej staranności zawodowej.

Jednocześnie wskazał sąd I instancji, że pozwany ukazywał faktycznie nagrane w okolicy zakładu powódki fragmenty otoczenia. Znane mu były skargi mieszkańców Ł. i pobliskich miejscowości na uciążliwości wynikające z sąsiedztwa (...) D., jak i istniejący na tym tle znaczny konflikt. Nie dysponował on również możliwościami przeprowadzenia specjalistycznych badań chemicznych. Jednocześnie strona powodowa potwierdziła występowanie zbyt dużej emisji gazów powstających w procesie fermentacji poza budynek kompostowni halowej na skutek awarii, wskazała, że zdarzało się rozszczelnienie studni, występowanie erozji i pęknięć w kwaterze, jak i w czasie wichur wywiewanie lekkiego materiału poza teren zakładu.

Pozwany w ocenie Sądu Okręgowego działał jako przedstawiciel interesu lokalnej społeczności, której zaniepokojenie wyrażał. Obserwacje otoczenia (...) D. i pojawiających się w nim immisji czy zaśmiecenia oraz skargi mieszkańców na uciążliwość zakładu uzasadniały postawienie pytania o ewentualny wpływ tych zjawisk na środowisko czy zdrowie ludzi oraz sposób kontroli działalności spółki. Użycie przy tym przez pozwanego zwrotów o charakterze potocznym, czy określenie tej sytuacji mianem „katastrofy” nie wykraczało poza ramy dopuszczalnej krytyki, podobnie

jak rozważanie zawartości cieków wodnych czy powietrza. Wskazał dalej sąd, że dokonując oceny należało mieć na uwadze, że powodowa spółka prowadzi na dużą skalę działalność utylizacyjną, która ma istotne znaczenie w wymiarze lokalnym. Jako swoje cele powódka wskazuje minimalizację szkodliwego wpływu na środowisko oraz świadczenie usług na najwyższym poziomie z zastosowaniem zaawansowanych technologii (pозew). Niewątpliwie sposób funkcjonowania i oddziaływania na środowisko powodowej spółki budzi zainteresowanie opinii publicznej. Nie bez znaczenia pozostawała w tym kontekście lokalizacja zakładu w bezpośrednim sąsiedztwie T.. Zasadnym w ocenie Sądu z powyższych względów pozostaje zatem postulat kontroli działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę poprzez powołane do tego celu organy. Niewątpliwie zaś działania pozwanego polegające na realizacji przedmiotowych filmów w celu zainteresowania nimi odpowiednich instytucji, co wynika z samej ich treści, postulat ten realizowały. Jednocześnie Sąd miał na względzie okoliczność, że uzasadnieniem dla sposobu i formy prezentacji przedmiotowych treści w nagraniach zrealizowanych przez pozwanego było dążenie do osiągnięcia określonego celu, jak i podkreślenie wagi przedstawianego problemu, z którym boryka się lokalna społeczność. W tym zakresie zatem, w którym wskazane materiały filmowe zawierały treści naruszające dobra powodowej spółki określanej jako jej dobre imię czy renoma, z uwagi na działanie pozwanego w ramach realizacji uzasadnionego interesu społecznego, w świetle treści art. 24 k.c. z uwagi na wyłączenie bezprawności działania brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa. Jednocześnie nawet w razie przyjęcia, iż w odniesieniu do innych fragmentów pozostałych materiałów naruszenie takie również miało miejsce, z uwagi na jednolity cel i sposób działania pozwanego, konkluzja o konieczności oddalenia żądań pozwu także i w tym zakresie pozostawałaby aktualna.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c. 448 k.c. oddalił powództwo w zakresie wszystkich zgłaszanych przez stronę powodową roszczeń uznając je za niezasadne z uwagi na brak naruszenia poprzez publikację części spornych materiałów dobrego imienia i renomy powódki, zaś w odniesieniu do pozostałych naruszeń z uwagi na wyłączenie ich bezprawności. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w punkcie drugim wyroku zgodnie z zawartą w przepisie art. 98 k.p.c. regułą odpowiedzialności stron za wynik postępowania. Na koszty te składał się zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w łącznej kwocie 1.577 zł, obliczony na podstawie § 6 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Apelację od tego orzeczenia wywiodła strona powodowa. Zaskarżała je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucała:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odejście od zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz oceny dowolnej, przejawiające się:
 - a. niezasadną oceną materiału dowodowego w postaci zeznań przedstawiciela strony powodowej, w części, w jakiej strona powodowa określała cel działań pozwanego oraz wskazywała, że materiały filmowe produkowane i zamieszczane przez pozwanego w internecie naruszały dobra osobiste powoda,
 - b. niezasadną oceną materiału dowodowego w postaci zeznań świadków D. Z., M. Z., E. G., K. T. (2), J. S. (1), M. S. (1), R. K., Z. B., M. S. (2), J. S. (2), Z. K. i nieusprawiedliwione przyjęcie, że działalność pozwanego polegająca na nagrywaniu i rozpowszechnianiu wszystkich materiałów filmowych dotyczących działalności przedsiębiorstwa powoda, miała wyłącznie charakter społeczny i bezinteresowny, a pozwany działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego,
 - c. niezasadną oceną materiału dowodowego w postaci treści znajdujących się w materiałach filmowych zamieszczonych przez pozwanego na portalu internetowym (...), zatytułowanych: „(...) z (...) D.", „co wypływa z (...) D.", (...) D. : (...)”, „Katastrofa ekologiczna w (...)”, „C.?” , (...) w EkoDolinie”, i nieusprawiedliwione przyjęcie, że treści zawarte w tych nagraniach nie naruszają dóbr osobistych powoda,

2. naruszenie prawa materialnego to jest art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. poprzez błędną wykładnię, iż ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonywana według miary subiektywnej podmiotu, który dochodzi ochrony swoich dóbr osobistych,

3. naruszenie prawa materialnego to jest art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że sporządzenie i rozpowszechnienie przez pozwanego wszystkich materiałów filmowych kwestionowanych przez powoda nie nosiło cech bezprawności z uwagi na działanie pozwanego w ramach realizacji uzasadnionego interesu społecznego,

4. naruszenie prawa materialnego to jest art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie na rzecz stowarzyszenia (...) dla Nas" z siedzibą w K. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy w niniejszej sprawie przepis ten znajdował zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelant wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

1. zobowiązanie pozwanego do zaniechania działań polegających na zamieszczaniu w Internecie, w szczególności na portalu [www.\(...\).pl](http://www.(...).pl), nierzetelnych, przedstawiających fałszywy obraz powódki i naruszających jej dobra osobiste, materiałów filmowych, w szczególności stwierdzających lub sugerujących, iż efektem prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej jest zatrucie i zaśmiecanie środowiska, negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców (...) i okolic,

2. zobowiązanie pozwanego do zaniechania działań polegających na rozpowszechnianiu za pomocą środków masowego przekazu, a także korespondencji elektronicznej, informacji przedstawiających fałszywy obraz powódki naruszających jej dobra osobiste, materiałów filmowych, w szczególności stwierdzających lub sugerujących, iż efektem prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej jest zatrucie i zaśmiecanie środowiska, negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców (...) i okolic,

3. nakazanie pozwanemu usunięcia wskazanych w apelacji materiałów filmowych z portalu

[www.\(...\).pl](http://www.(...).pl),

4. zobowiązanie pozwanego do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia zasługującego na ochronę dóbr osobistych powódki, to jest do złożenia oświadczenia na portalu internetowym [www.\(...\),www.\(...\)](http://www.(...),www.(...),), na stronie internetowej www.zbigniewkozak.pl oraz na łamach gazety (...), o następującej treści:

„K. T. (1) niniejszym przeprasza (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat powyższej Spółki, tendencyjność i rażącą nieadekwatność ocen oraz wypowiedzi zamieszczanych w internecie, w tym w szczególności w materiałach filmowych dostępnych w portalu [www.\(...\)](http://www.(...),).”,

5. zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 10.000 zł na rzecz stowarzyszenia (...) dla Nas" z siedzibą w K. wpisanego do Rejestru Stowarzyszeń Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...).

6. zasądzenie od pozwanego K. T. (1) na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Jako wnioski ewentualne apelująca zgłosiła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji w całości do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2014r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki i obciążył ją kosztami postępowania.

Od tego z kolei rozstrzygnięcia powódka wywiodła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Powódka oparła skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 24 § 1 w zw. z art. 23 i 43 k.c. i przez niezastosowanie art. 448 k.c. oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. twierdząc także, iż Sąd Apelacyjny nie rozpoznał jednego z zarzutów apelacji. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i uwzględnienie apelacji powódki, w obu wypadkach ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenia powódki zostały oddalone pomimo ustalonego naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych, w wyniku uznania przez Sąd, że do naruszenia doszło w warunkach wyłączających jego bezprawność ze względu na to, iż naruszyiciel (pозwany) działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Dokonując wykładni art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że każde naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, z wyjątkiem sytuacji, w których naruszyiciel zdoła wykazać, iż jego konkretne postępowanie bezprawne nie było. Wskazał, że przy braku normatywnego określenia przyczyn wyłączających bezprawność, zostały one wypracowane w judykaturze i doktrynie prawa. Do okoliczności tych, określanych mianem „kontratypów”, zalicza się zgodę pokrzywdzonego, działanie na podstawie przepisu prawa, wykonywanie prawa podmiotowego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Ta ostatnia przesłanka wzbudza najwięcej kontrowersji w piśmiennictwie, jednak w orzecznictwie, jest uznawana za okoliczność mogącą uzasadniać wyłączenie bezprawności naruszenia. Tak też przyjął Sąd w zaskarżonym wyroku, z tym iż jednocześnie ustalenie to uznał za wystarczającą podstawę „legalizacji” działań pozwanego, naruszających dobra osobiste powódki. Poza uwagą Sądu pozostała, tak jakby była prawnie obojętna, kwestia zasadności i rzeczowości sformułowanych zarzutów.

Zdaniem Sądu Najwyższego wadliwe było zaniechanie dokonania ustaleń i oceny działań pozwanego pod kątem zasadności i rzetelności krytyki przez niego dokonanej w kwestionowanych materiałach. Takie postępowanie podważa prawidłowość oceny przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia, gdyż powołanie się na działanie w obronie społecznego interesu nie usprawiedliwia z góry wszystkich zastosowanych środków. Znaczenie wykazania prawdziwości zarzutów, chociaż ujmowane w orzecznictwie i piśmiennictwie w sposób zróżnicowany, nie może być pominięte przy ocenie konkretnego zachowania naruszającego cudze dobra osobiste pod kątem bezprawności (wyłączenia bezprawności). Podjęta w interesie społecznym krytyka jest działaniem pożądanym, jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości, opiera się na informacjach, które zostały starannie zebrane i zweryfikowane oraz nie przekracza granic koniecznych do osiągnięcia jej celu. Należy odrzucić automatyzm polegający na uznaniu, że powołanie się na działanie w interesie społecznym zawsze wyłącza bezprawność naruszenia i wymagać zbadania w , każdym przypadku wszystkich okoliczności, pozwalających na staranne wyważenie kolidujących ze sobą praw. Gdy mamy do czynienia z kolizją praw - do ochrony dóbr osobistych z jednej strony oraz wolności wypowiedzi i krytyki z drugiej strony, należy je starannie wyważyć. Prawidłowość zastosowania kryterium uzasadnionego interesu społecznego bada się w kontekście realizacji prawa do uczciwej krytyki, co wymaga oceny pod kątem prawdziwości zarzutu, a co najmniej - zastosowania właściwej metody w poszukiwaniu prawdy. Można w określonych okolicznościach złagodzić wymagania co do ścisłego wykazania wszystkich faktów, ale nie można ich całkowicie wyeliminować. Skuteczne powołanie się na wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych z powodu działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu wymaga wykazania co najmniej, że krytyka opiera się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane oraz zweryfikowane. Tylko krytyka rzeczowa i rzetelna może rzeczywiście służyć dobru społecznemu.

Pomimo, że zarzuty pozwanego pod adresem powódki były bardzo poważne i sformułowane w sposób stanowczy, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił w swej ocenie ani tego, czy były prawdziwe, ani tego, czy można mówić o starannym

zebraniu informacji, które nie zostały poddane obiektywnej weryfikacji. W ujęciu Sądu ten aspekt sprawy został - błędnie pozbawiony znaczenia prawnego. Zaniechanie zbadania działań pozwanego pod kątem rzetelności podjętej przezeń krytyki stanowi skuteczną podstawę zakwestionowania prawidłowości stanowiska Sądu o wyłączeniu bezprawności naruszenia z powodu działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Do oceny wypowiedzi krytycznej pod kątem bezprawności (wyłączenia bezprawności) jest konieczne jej zakwalifikowanie jako wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi ocennej (opinii). Pierwsza poddaje się testowi według kryterium prawda/fałsz i w ramach oceny wypowiedzi test taki należy przeprowadzić. W odniesieniu do wypowiedzi o charakterze ocenym możliwe jest badanie, czy fakty, na podstawie których skarżący sformułował swoją ocenę „były zasadniczo prawdziwe” lub - inaczej ujmując - czy wyrażone sądy „korzystały z wystarczającej podstawy faktycznej” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94). Pewna tylko część opinii w ogóle nie poddaje się obiektywnej weryfikacji i może być rozumiana wyłącznie jako subiektywny punkt widzenia jej autora; ocena takiej wypowiedzi następuje w zakresie formy, jako mieszczącej się albo wykraczającej poza granice wolności słowa. Stwierdzone naruszenie dóbr osobistych powoda wystąpiło w postaci dających się wyodrębnić aktów, z których każdy poddawał się kwalifikacji i ocenie według wskazanych kryteriów, czego Sąd wadliwie zaniechał. (...) i wypowiedzi pozwanego zostały przytoczone i ocenione przez Sąd tylko pod kątem naruszenia dóbr osobistych powódki, co spowodowało brak miarodajnej podstawy do stwierdzenia, czy krytyka podjęta przez pozwanego może podlegać ochronie poprzez wyłączenie bezprawności.

Przy ocenie okoliczności „usprawiedliwiających” naruszenie dóbr osobistych i odstąpienie od odpowiedzialności z tego tytułu uwzględnia się różne czynniki, między innymi ciężar zarzutów oraz zakres i siłę ich społecznego oddziaływania. Wypowiadane w stanowczym tonie twierdzenia o „śmiercionośnym” i trującym oddziaływaniu na środowisko, o powodowaniu zagrożenia katastrofą ekologiczną oraz wywieraniu negatywnego wpływu na zdrowie mieszkańców (...) i okolic lub o „gangsterskich metodach działania” mają niewątpliwie poważny ciężar gatunkowy. Zakres oddziaływania filmowych materiałów pozwanego jest bardzo znaczny nie tylko ze względu na wynikającą z użytego środka przekazu masowość odbioru, ale też z powodu długotrwałego ich utrzymywanie, a tym samym udostępniania odbiorcom. Te okoliczności także wymagały uwzględnienia przy kwalifikowaniu postępowania pozwanego jako bezprawnego lub podjętego w warunkach wyłączających bezprawność,

Z tych względów zarzut naruszenia prawa materialnego, art. 24 § 1 w zw. z art. 43 k.c., Sąd Najwyższy uznał za usprawiedliwiony, co uzasadniało uwzględnienie skargi i orzeczenie stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Nadto wskazał Sąd Najwyższy, że w obecnym stanie sprawy przedwczesne było rozważanie zarzutu naruszenia art. 448 k.c., które musi zostać poprzedzone stanowczym wyjaśnieniem kwestii bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę zważył co następuje :

Zgłoszone w trakcie ponownego rozpoznania sprawy propozycje zawarcia ugody w ostateczności nie doprowadziły do ugodowego zakończenia sprawy. W tej sytuacji ponownemu rozpoznaniu podlegała apelacja powódki.

Przed oceną merytoryczną apelacji należy wskazać, że w wydanym przez Sąd Okręgowy wyroku wadliwie została oznaczona strona powodowa (niezgodnie z zapisami w KRS-ie). Błąd ten wymagał korekty. Stąd Sąd Apelacyjny dokonał sprostowania tego oczywistego błędu pisarskiego o czym postanowił na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

Apelacja była w części zasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, ale w zakresie zaskarżenia, przy czym nieważność postępowania sąd ten bierze pod uwagę z urzędu niezależnie od postawionych zarzutów, przy czym tego ostatniego nie stwierdził.

W niniejszej sprawie zaskarżenie odnosiło się tak do zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Należy wskazać, że wydane orzeczenie sądu II instancji, który jest sądem meriti musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Mając na uwadze ekonomikę procesową, sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które

to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, przy czym nie podzielił ostatecznie wniosków, jakie sąd I instancji wyprowadził w zakresie oceny prawnej żądania, o czym dalej. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt częste powtarzanie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji. Jednakże z uwagi na treść art. 316 k.p.c. sąd II instancji uzupełnił ustalenia faktyczne w zakresie dokonanych przez pozwanego działań polegających na usunięciu przez pozwanego ze strony internetowej (...) kwestionowanych przez powódkę filmów (okoliczność przyznana przez powódkę (protokół rozprawy k. 443).

Co się tyczy oceny prawnej, to na wadliwość tej oceny dokonanej przez sąd I instancji, jak i sąd II instancji przy poprzednim rozstrzygnięciu sprawy, wskazał Sąd Najwyższy. Należy wskazać, że Sąd Apelacyjny, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ § 1 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutów apelacji przed oceną prawną w zakresie prawa materialnego należy dokonać oceny zarzutów apelanta dotyczących uchybień jakich miał się dopuścić sąd I instancji w zakresie prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu o naruszeniu przez sąd I instancji przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odejście od zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz oceny dowolnej, przejawiające się w niezasadnej ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań przedstawiciela strony powodowej, w części, w jakiej strona powodowa określała cel działań pozwanego oraz wskazywała, że materiały filmowe produkowane i zamieszczane przez pozwanego w internecie naruszały dobra osobiste powoda. Wbrew temu stanowisku apelującego sąd I instancji za wiarygodne uznał zeznania przedstawiciela strony powodowej, a tylko nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby te działania były bezprawne uznając, że mimo naruszenia dóbr osobistych powoda istniała przyczyna wyłączająca bezprawność – kontratyp w postaci działania pozwanego w obronie uzasadnionego interesu społecznego. W tym miejscu należy wskazać, że przyjmując istnienie kontratypu sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego w zakresie oceny dowodów, a naruszenia prawa materialnego.

Niezasadny był też zarzut dotyczący niezasadnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków D. Z., M. Z., E. G., K. T. (2), J. S. (1), M. S. (1), R. K., Z. B., M. S. (2), J. S. (2), Z. K. i nieusprawiedliwione przyjęcie, że działalność pozwanego polegająca na nagrywaniu i rozpowszechnianiu wszystkich materiałów filmowych dotyczących działalności przedsiębiorstwa powódki miała wyłącznie charakter społeczny i bezinteresowny, a pozwany działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że pozwany nagrywał i rozpowszechniał, kwestionowane przez powódkę materiały filmowe dotyczące działalności przedsiębiorstwa powódki, wyłącznie z pobudek społecznych i bezinteresownie, mając na celu działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, jakim było sprawowanie kontroli nad działalnością powódki, jako zarządzającego wysypiskiem śmieci w Ł.. Innym zagadnieniem jest to czy działania pozwanego były rzetelne i rzeczowe, oparte na wiarygodnych i sprawdzonych materiałach, co mogłoby uzasadniać przyjęcie uchylenia domniemania bezprawności z uwagi na działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Częściowo zasadny był zarzut co do niezasadnej oceny części materiału dowodowego (poza uznanymi jako naruszające dobra osobiste powoda dowodami w postaci filmów „(...)”, „Z.”, „G. tonie ...”) w postaci treści znajdujących się w materiałach filmowych zamieszczonych przez pozwanego na portalu internetowym (...) zatytułowanych: „(...) z (...) D.”, „C. (...) D.”, „(...) D. : (...)”, „(...) w EkoDolinie”, i nieusprawiedliwione przyjęcie, że treści zawarte w tych nagraniach nie naruszają dóbr osobistych powoda.

„(...) z (...) D.” jest wypowiedzią o faktach. Jednakże nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, czy dotyczy zdarzeń mających związek z działalnością powoda, choć są mu przypisywane już przez sam tytuł.

Z kolei filmy „C. (...) D.” i „(...) D. : (...)” to także wypowiedzi autora o faktach. Przedstawiając wyciek cieczy, nazywanych „badziewiami” i wskazując, że pochodzą z zakładu powoda, albowiem tam realizowany jest reportaż w ten sposób sugeruje, że zakład pozwanego funkcjonuje wadliwie. Z kolei sposób pobrania próbek (choć w oku

kamery) nasuwa wątpliwości do rzetelności pobrania. Pozwany czyni to sam, schodząc w śniegu do zagłębienia, z którego nabiera cieczy, którą później przedstawia innym podmiotom do zbadania, po podzieleniu na części. Jednak nie wiadomo czy ciecz, którą przedstawiono do zbadania jest tą samą, którą pozwany pobrał, jak ją przechowywał, kto miał nad nią pieczę itp. Materiał ten wskazuje na brak możliwości przyjęcia, że działania pozwanego były profesjonalne, zapewniające obiektywizm i rzetelność przedstawionych próbek.

Co się tyczy filmu „Katastrofa ekologiczna w (...)” to zdaniem sądu II instancji był to materiał o faktach. Przedstawiająca rzeczywisty obraz w okolicach zakładu powoda po wichurze, w którym zabrakło jednak informacji w momencie jego emisji, że stan ten uległ zmianie, że uprzątnięto zanieczyszczenia. W ocenie sądu II instancji materiał ten jest rzetelny i nie narusza dóbr osobistych powódki w zakresie w jakim dotyczy powódki.

Z kolei w filmie „C.?” pozwany m. in. tłumaczy motywy swoich działań, mówi że nagrywał to, co widział i zadawał pytania, na które odpowiedzi powinny udzielić odpowiednie służby. (...) zawiera również fragmenty spotkania mieszkańców z m. in. przedstawicielami Gminy (...) w okolicach zakładu (...). Ponadto w materiale została zawarta rozmowa dotycząca (...) D. przeprowadzona z R. L., kierownikiem Referatu (...) i Ochrony (...) w Gminie (...). W filmie umieszczony został m. in. tekst informujący, że mąż R. L., jej córka oraz zięć są pracownikami (...) D.. Jednocześnie pozwany w trakcie rozmowy podaje informację, że (...) posprzątała teren, na którym znajdowały się śmieci naniesione przez wiatr. Rozmówczyni przyznaje, że sytuacja zaśmiecenia okolicy miała już miejsce wcześniej.

W ocenie sądu II instancji materiał ten jest rzetelny i nie narusza dóbr osobistych powódki w zakresie w jakim dotyczy powódki.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego to stwierdzić należy, że okazały się one w części zasadne.

Apelant kwestionował wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. zastosowaną przez sąd I instancji, który oceny, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego powódki dokonał jedynie według miary obiektywnej pomijając aspekt oceny subiektywnej podmiotu, który dochodzi ochrony swoich dóbr osobistych.

W tym zakresie należy wskazać, że faktycznie w doktrynie na tle wykładni art. 24 w zw. z art. 23 k.c. początkowo dominował pogląd, że naruszenie dóbr osobistych ująć należy w kategoriach zobiektywizowanych, ponieważ polega ono na naruszeniu obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy (zob. Z. Radwański, Glosa do postanowienia SN z dnia 18 października 1967 r., II CZ 94/67, OSPiKA 1968, poz. 208). Opowiadając się za koniecznością obiektywizacji dóbr osobistych, wskazywano, że poszukiwanymi obiektywnymi kryteriami są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej typowej, przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu, a nie interesu ujętego indywidualistycznie (A. Kopff, Glosa do wyroku SN z dnia 19 września 1968 r., II CR 292/68, NP 1970, nr 7-8, s. 1186; por. także A. Kopff, Ochrona sfery życia prywatnego w świetle doktryny i orzecznictwa, ZNUJ, Prace Prawnicze 1982, z. 100, s. 39 i n.; por. także wyr. SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC 2011, nr 2, poz. 37, wskazujący, że: "Odwołanie się, przy ocenie, czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego"). Te poglądy doktryny ulegają zmianie w ostatnim okresie czasu na skutek zmiany linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, w której podniesiono, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (uchwała SN z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188). Sąd Najwyższy uwzględnił jednak później w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 r. (II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251) także kryterium subiektywne, wskazując, że należy uwzględniać zarówno subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony, jak i „obiektywną reakcję” społeczeństwa.

Zdaniem sądu II instancji decydujące znaczenie dla oceny zasadności twierdzenia o naruszeniu dobra osobistego ma nie tyle kryterium obiektywne, czyli w granicach przeciętnych ocen społecznych, czy subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie.

Oceniając pod tym kątem kwestionowane przez powódkę materiały wytworzone i rozpowszechniane przez pozwanego, to godziły one w dobre imię powódki, albowiem pozwany wyrażał stanowcze sądy, o braku legalności działalności przedsiębiorstwa powódki, przypisując jej odpowiedzialność za stan pobliskiego środowiska oraz porównując prowadzone przez nią przedsiębiorstwo do bomby ekologicznej. Pozwany nie przedstawił jednak żadnych racjonalnych dowodów na poparcie propagowanych przez siebie tez.

Zasadny był też zarzut naruszenia przez sąd I instancji prawa materialnego, to jest art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że sporządzenie i rozpowszechnienie przez pozwanego wszystkich materiałów filmowych kwestionowanych przez powoda nie nosiło cech bezprawności z uwagi na działanie pozwanego w ramach realizacji uzasadnionego interesu społecznego. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchylecia wyroku, oparcie legalizacji naruszydela dóbr osobistych na działaniu w obronie społecznie uzasadnionego interesu wymaga wykazania co najmniej, że krytyka opiera się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane oraz zweryfikowane, albowiem tylko taka krytyka może być uznana za służącą dobru społecznemu. Mając to na uwadze sąd II instancji pod tym kątem poddał ponownie oceny wszystkich kwestionowanych przez powódkę materiałów.

I tak co do filmów „(...) z (...) D.”, „C. (...) D.?” i (...) historia jednej próbki” to już sąd I instancji wyraził wcześniej swe stanowisko, że materiały te naruszają dobra osobiste powódki. Sąd Apelacyjny to stanowisko podziela. Jednak jest odmiennego zdania niż sąd I instancji, by w stosunku do tych publikacji w stosunku do pozwanego wyłączona została bezprawność z uwagi na działanie pozwanego w obronie społecznie uzasadnionego interesu, albowiem materiały te wyrażały one nieuzasadnioną co do pierwszego z materiałów i nierzetelną co do dwóch pozostałych materiałów krytykę działań powódki.

Z kolei artykuł na portalu (...) z E.” zawierał wypowiedzi o faktach. W ocenie sądu II instancji materiał ten częściowo by nierzetelny, albowiem o ile zasadne było stawianie pytań o lokalizację zakładu powódki, to dalej autor przywołuje wnioski niesprawdzone, niezwerfikowane o wpływie (...) D. na zachorowalność, co zresztą sam przyznaje. Tak więc ten materiał wyrażał krytykę nierzetelną.

(...) G. tonie...” to wypowiedź ocenna pozwanego, która w zasadzie odnosi się do władz (...), choć są w niej elementy dotyczące powódki np. określenie „smród z super zakładu utylizacji mózgów.” Oceny na podstawie faktów, jakie formułuje w tym materiale pozwany nie opierają się na faktach sprawdzonych, zweryfikowanych. Tak więc krytyka powódki wyrażona w tym materiale była nierzetelna. (...) w (...) D.” zawiera wypowiedzi też słowne, ale oparte na przekonaniu wypowiadającego się (pозwanego) nie poparte żadnym materiałem obiektywnym albo chociażby odesłaniem do źródeł z takim materiałem. Stąd wyrażona w tym materiale krytyka powódki musi zostać oceniona jako nierzetelna. Także film „(...)” to wypowiedź ocenna pozwanego, która oparta jest na sugestiach, własnych przekonaniach autora, nie poparte żadnymi materiałami obiektywnymi lub zweryfikowanymi. Tak więc wyrażona w nim krytyka działań powódki oceniona została przez sąd II instancji jako nierzetelna. I na koniec film „Z.” to wypowiedź o faktach. Zawarte w nim informacje o produkcji milionów metrów trujących gazów i ścieków nie są poparte żadnymi dowodami. Twierdzenia te stanowią sugestię pozwanego. Także i w tym materiale wyrażona w nim krytyka działań powódki oceniona została przez sąd II instancji jako nierzetelna.

Reasumując skoro w przedstawionych wyżej materiałach pozwany krytykował działalność powódki i krytyka ta nie opierała się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane i zweryfikowane, to nie może zostać uznana za krytykę rzeczową i rzetelną, a w konsekwencji być uznana za służącą społeczeństwu, jako podjęta w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Nie może więc uznać, że w stosunku do takich działań pozwanego wyłączona została bezprawność.

Wobec tego należało ocenić zasadność żądań, jakie zgłosiła powódka.

Zdaniem sądu II instancji niezasadne było żądanie zobowiązania pozwanego do zaniechania działań polegających na:

a) zamieszczaniu w internecie, w szczególności na portalu www.(...).pl nierzetelnych, przedstawiających fałszywy obraz powódki i naruszających jej dobra osobiste materiałów filmowych, w szczególności stwierdzających lub sugerujących, iż efektem prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej jest zatrucie i zaśmianie środowiska, negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców (...) i okolic,

b) rozpowszechnianiu za pomocą środków masowego przekazu, a także korespondencji elektronicznej informacji przedstawiających fałszywy obraz powódki i naruszających jej dobra osobiste materiałów filmowych, w szczególności stwierdzających lub sugerujących, iż efektem prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej jest zatrucie i zaśmianie środowiska, negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców (...) i okolic. Ochrona dóbr osobistych może mieć charakter prewencyjny. Jeśli dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, można żądać zaniechania tego działania (art. 24 § 1 k.c.). Zagrożenie może pojawić się albo przed naruszeniem dobra osobistego, albo też istnieć nadal po dokonaniu naruszenia i wiązać się z obawą dalszych naruszeń. Chodzi tu więc zawsze o realnie istniejącą możliwość naruszenia dóbr osobistych w przyszłości. Jednakże skoro pozwany nie prowadzi już obecnie takich działań, a nadto nie zostało wykazane przez powódkę, że istnieje co najmniej prawdopodobieństwo podjęcia przez pozwanego w przyszłości takich działań, to żądanie zaniechania działań było niezasadne, tak w żądaniu zgłoszonym na etapie postępowania I instancyjnego, jak i w apelacji.

Powódka domagała się też nakazania pozwanemu usunięcia materiałów filmowych z portalu www.(...).pl bliżej określonych w modyfikacji powództwa (tj. jej piśmie z 8 lutego 2012r., k. 107 akt akt). Żądanie to nie było zasadne co do materiałów, które nie zostały uznane za naruszające jej dobra osobiste. Natomiast w części - w zakresie materiałów, które zostały uznane za naruszające dobra osobiste powódki, żądanie to było uzasadnione jedynie na etapie postępowania I instancyjnego, czy rozpoznawaniu po raz pierwszy apelacji powódki. Obecnie żądanie w tym zakresie było niezasadne, a to z uwagi na usunięcie przez pozwanego tych materiałów z portalu www.(...).pl. (...) więc i apelacja w tym zakresie była niezasadna.

Odnosząc się do roszczeń majątkowych powoda (o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny), to zasadnicze przesłanki rozstrzygnięcia o tych roszczeniach zawiera art. 448 k.c. odwołując się do rodzaju naruszonego dobra, intensywności naruszenia oraz jego skutków dla poszkodowanego, a nadto zachowania się naruszcyciela. Zasadzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny, a nie represyjny, charakter zadośćuczynienia (vide wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56; wyrok SN z dnia 11 października 2002r., I CKN 1032/00, wyrok SN z dnia 27 września 2005r., I CK 256/05).

Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszcyciela, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być np. nieznacznym rozmiar krzywdy, przebaczenie sprawcy, niewłaściwe zachowanie poszkodowanego. Istotny jest również rodzaj naruszonego dobra. Nadto orzekając o zadośćuczynieniu, konieczne jest zbadanie nasilenia złej woli oraz celowość zastosowania tego środka oraz ustalenie, czy nie będzie właściwe ograniczenie się do środków niemajątkowych. Nadto sąd II instancji pragnie zauważyć, że zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter wyjątkowy. Należy pamiętać, że same przeprosiny także są formą zadośćuczynienia.

Mając na uwadze, że pozwany usunął nie tylko uznane za nierzetelne, ale wszystkie materiały filmowe, jakie zamieścił w internecie na temat powódki, to tym samym stały się one już niedostępne i nie wywołują żadnego skutku wobec powódki. Mając to na uwadze, jak i okoliczności, że sąd nie dopatrył się w działaniach pozwanego złej woli w umieszczaniu tych materiałów filmowych, dążeniu do ugodowego załatwienia sprawy po poznaniu

stanowiska organów orzekających w wyższych instancjach co do oceny jego zachowań, uwzględniając sytuację majątkową pozwanego, uznał sąd II instancji, że nie ma podstaw do dodatkowego „karania” pozwanego zasądzeniem zadośćuczynienia na wskazany przez powódkę cel społeczny. Zasądzenie takiego zadośćuczynienia w tej sprawie nie przyczyniłoby się także do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych.

Mając to na uwadze, w tym zakresie sąd II instancji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. zw. z art. 43 k.c. i 448 k.c. oddalił powództwo poza zakres uwzględniony, jak i oddalił dalej idącą apelację powódki (pkt II podpunkt 1b i punkt III).

Kolejne żądanie dotyczyło nakazania pozwanemu złożenia przeprosin powódki. Sąd I instancji także i to żądanie uznał za niezasadne i powództwo w tym zakresie oddalił. Sąd Apelacyjny po ponownej analizie sprawy uznał żądanie przeproszenia za zasadne uznając, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki w zakresie wyżej wskazanym i nie zdołał obalić domniemania, że nie było ono bezprawne. Oceniając żądanie powódki o nakazanie złożenia przeprosin, tj. złożenia oświadczenia woli odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 k.c.), jako sposób mający doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, należy wskazać, że treść i forma oświadczenia zależy w każdym wypadku od rodzaju naruszonego dobra, okoliczności w jakich do naruszenia doszło, oraz formy, w jakiej tego dokonano. Także skutki naruszenia dobra osobistego mogą decydować o treści i formie oświadczenia. I tak, jak wskazują przedstawiciele doktryny, na przykład jeżeli do naruszenia doszło na łamach prasy, to i oświadczenie powinno być zamieszczone w prasie, jeżeli np. na zebraniu pracowników, to najwłaściwszą formą przeproszenia będzie z reguły przeproszenie na zebraniu itd.. O losie sformułowanego żądania powoda, zwłaszcza o sposobie zredagowania ogłoszenia, decyduje ostatecznie sąd, biorąc pod uwagę adekwatność propozycji powoda do okoliczności konkretnego przypadku. Ocenie sądu pozostawia się kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzi do wniosku, że sąd może kształtować treść oświadczenia, także przez uściślenie sformułowań (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2007 rok, I CSK 28/07, Lex nr 407143, wyrok SN z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, Lex nr 798232).

W niniejszej sprawie do aktów naruszenia doszło w głównie w materiałach filmowych publikowanych w internecie. A więc forma przeprosinami zdaniem sądu II instancji winna być adekwatną do tego, gdzie się ukazały materiały naruszające dobro osobiste powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego właściwym dla usunięcia skutków rozpowszechnionych przez pozwanego nie uzasadnionych zarzutów wobec powódki będzie zamieszczenie przeprosin, które pozwany winien opublikować w mediach elektronicznych określonych ściśle w treści wyroku (co do treści, formy i czasu).

Jeśli chodzi o treść oświadczenia to zależna jest od okoliczności sprawy. Może polegać przykładowo na odwołaniu zarzutów, przeproszeniu, wyrażeniu ubolewania, sprostowaniu, wyjaśnieniu pewnych faktów. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że treść i forma oświadczenia powinna być „odpowiednia”, to jest uwzględniać racjonalnie pojmowane kryterium celowości, a więc realizować cel, jakim jest zapewnienie pokrzywdzonemu, rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji, przy uwzględnieniu zakresu i sposobu działania pozwanego oraz proponowanych przez powoda środków usunięcia skutków naruszenia. Oświadczenie treści, tak jak zostało to wskazane w pkt II/ podpunkt 1a, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w wystarczającym zakresie uwzględnia interesy powódki. Poza tym powódka może w każdym czasie posłużyć się zapadłym orzeczeniem i odwołać się do jego treści w prowadzonym od lat dyskursie z jej udziałem, a dotyczącym jej roli w zakresie dbania o środowisko i dokonywania ocen jej zachowań przez innych uczestników.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił przepis art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c.

Orzekając o kosztach postępowania I instancyjnego (pkt II podpunkt 2) sąd II instancji miał na uwadze, że strona powodowa wygrała sprawę w części - w zakresie roszczenia niemajątkowego. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 k.p.c. należały się jej z tego tytułu poniesione koszty za wygrane żądanie (600 zł opłaty od pozwu + 360 zł kosztów

zastępstwa procesowego z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. + 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), łącznie 977 zł. Natomiast pozwany wygrał roszczenie majątkowe i stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 k.p.c. należały mu się koszty obrony w tym zakresie (koszty pełnomocnika 1200 zł z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. + 17 zł opłaty od pełnomocnictwa) łącznie 1217 zł. Po kompensacie to w ostateczności strona pozwana winna zwrócić pozwanemu kwotę 240 zł, o czym orzeczono w pkt II podpunkt 2.

Orzekając o kosztach postępowania II instancyjnego (pkt IV) sąd II instancji miał na uwadze, że strona powodowa ostatecznie wygrała sprawę w części w zakresie roszczenia niemajątkowego. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 k.p.c. należały się jej z tego tytułu za II instancję poniesione koszty za wygrane żądanie (600 zł opłaty od apelacji + 270 zł kosztów zastępstwa procesowego z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.) łącznie 870 zł. Natomiast pozwany wygrał roszczenie majątkowe i stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 k.p.c. należały mu się koszty obrony w tym zakresie (koszty pełnomocnika 900 zł z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.) łącznie 900 zł. Po kompensacie w ostateczności uznał sąd II instancji, że różnica uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego.

Orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego (pkt IV) sąd II instancji miał na uwadze, że strona powodowa ostatecznie wygrała sprawę w części w zakresie roszczenia niemajątkowego. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 k.p.c. należały się jej z tego tytułu poniesione koszty za wygrane żądanie (600 zł opłaty od kasacji + 270 zł kosztów zastępstwa procesowego z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.) łącznie 870 zł. Natomiast pozwany wygrał roszczenie majątkowe i stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 k.p.c. należały mu się koszty obrony w tym zakresie (koszty pełnomocnika 900 zł z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.) łącznie 900 zł. Po kompensacie w ostateczności uznał sąd II instancji, że różnica uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewelina Jokiel SSA Zbigniew Merchel SSA Małgorzata Idasiak - Grodzińska